

Polsko-luksemburskie projekty badawcze z dofinansowaniem NCN

Dokumentacja ukraińskich świadectw z czasów wojny oraz nowe metody diagnostyki i terapii chorób układu krążenia – to tematy projektów, które polscy naukowcy zrealizują we współpracy ze swoimi kolegami z Luksemburga. Narodowe Centrum Nauki ogłosiło właśnie pierwsze wyniki konkursu OPUS 24+LAP/Weave.

W rozstrzygniętym w maju br. konkursie OPUS 24+LAP/Weave do NCN wpłynęło 1921 wniosków na łączną kwotę niemal 2,7 mld zł. Badacze mogli starać się o finansowanie projektów realizowanych bez udziału partnerów zagranicznych, jak również dwu- lub trójstronnych projektów we współpracy LAP, projektów z udziałem innych partnerów zagranicznych, a także projektów wymagających wykorzystania wielkich, międzynarodowych urzędzeń badawczych. Konkurs przeznaczony był dla naukowców na wszystkich etapach kariery. Procedura LAP to standard oceny wniosków stosowany w europejskich instytucjach finansujących naukę. Ma ona ułatwić międzynarodowym zespołom badawczym ubieganie się o środki na realizację wspólnych projektów oraz usprawnić proces oceny wniosków przez instytucje finansujące badania.

W tej edycji polscy badacze mogli uzyskać finansowanie na projekty wspólnie z naukowcami z Austrii, Czech, Słowenii, Niemiec, Szwajcarii, Belgii-Flandrii i Luksemburga. Właśnie ogłoszono wyniki wspólnych przedsięwzięć z tym ostatnim krajem.

Prawie 2,1 mln zł otrzyma dr Anna Wylegała z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, która we współpracy z prof. Machteld Venken z Centre for Contemporary and Digital History na Uniwersytecie w Luksemburgu zrealizuje projekt obejmujący gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie ukraińskich świadectw z czasów wojny 2022. Jednym z efektów będzie opracowana i etycznie przemyślana baza nagrań zgromadzonych w międzynarodowych zespołach, w lokalnych punktach na terenie Luksemburga, Polski i Ukrainy.

Nie nagrywamy świadectw wideo, lecz tylko i wyłącznie audio. Nie jest to przypadek, dlatego, że nasze wywiady są długie i pogłębione. Są to częściowo ustrukturyzowane wywiady narracyjne, dające bardzo dużą wolność rozmówcy. On decyduje, o czym chce mówić, a co woli zachować dla siebie. Rozmowy zresztą dotyczą nie tylko wojny, ale całości życia i często dotyczą prywatnych historii rodzinnych – tłumaczyła nam niedawno dr Wylegała w [wywiadzie z cyklu „Nauka przez duże K”](#).

Podkreśliła, że badacze nie chcą do nagrań nikogo zmuszać, ani przekonywać. Stawiają na to, by ludzie sami chcieli z nami rozmawiać. Próba jest więc bardzo niereprezentatywna, to tak zwane badania o niskim progu wejścia.

W rezultacie mamy dość wyraźną nadreprezentację przedstawicielek świata nauki. Wynika to w sposób naturalny z naszych metod poszukiwania rozmówców. To jest metoda kuli śnieżnej. Nie nagrywamy ani naszych gości, ani krewnych czy bliskich, ale już tych, do których dotarliśmy przez znajomych owszem, więc jeśli jestem naukowczynią, to w pierwszej kolejności trafiam na ludzi z bliskich mi kręgów. Właśnie dlatego mamy tak silną grupę badaczek i akademikzek z różnych dziedzin – mówiła Anecie Zawadzkiej.

Opisywała, że to głównie osoby, które znalazły się w naszym kraju, choć żadna z nich nie planowała opuszczać swojego środowiska naukowego, czy to w Kijowie, Chersoniu, czy Mariupolu. Dlatego doskwiera im przede wszystkim żal związany z utraconym życiem rodzinnym i normalnością.

Oczywiście pojawia się rozgoryczenie związane ze świadomością, że na budowanie od nowa ścieżki naukowej jest już trochę za późno. Sytuacja, w której się znalazły oznacza degradację w hierarchii naukowej. Pewnie trochę łatwiej jest osobom realizującym wcześniej z polskim środowiskiem jakieś wspólne projekty. One mogą spróbować potraktować obecny stan jako moment powtórnego debiutu. Dla znacznej części jest to jednak oznaka zawodowego regresu.

Drugim z laureatów konkursu został dr hab. Michał Mączewski z Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, który wraz z dr. Yvanem Devaux z Luxembourg Institute of Health, zbada mechanizmy molekularne odpowiedzialne za rozwój prawokomorowej niewydolności serca. W szczególności sprawdzą potencjał długiego niekodującego RNA (lncRNA) jako źródła celów terapeutycznych i biomarkerów. Badania prowadzone w ramach projektu mogą przyczynić się do rozwoju nowych terapii i sposobów diagnostyki prawokomorowej niewydolności serca, które będzie można zastosować u ludzi. Na realizację projektu przeznaczono niemal 2 mln zł.

MK, źródło: NCN